

dnia 22 listopada 2017r.

Bogdan Goczyński

Szanowny Pan Marszałek Sejmu
Marek Kuchciński
Sejm RP
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

Dotyczy: skarga na Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego

Piszę do Pana ze względu na karygodne zachowanie i niedopełnienie obowiązków ze strony obu wymienionych wyżej urzędników państwowych.

W grudniu 2015r. Biuro Interwencyjnej Pomocy Prawnej przy Kancelarii Prezydenta RP skierowało pisma do obu urzędów z prośbą o rozważenie wniosku o kasację od dwóch moich wyroków o sygn. akt: Sąd Rejonowy w Pruszkowie Vk 151/09, i Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Ilk 856/07.

W sprawach tych zostałem skazany za pobicie mojej ówczesnej ówczesnej żony jej matki i groźby karalne w stosunku do żony. Oskarżeniom kategorycznie zaprzeczałem. Oba wyroki zapadły wbrew opinii z badania wykrywaczem kłamstw, które wypadło całkowicie na moją korzyść. W kolejnych procesach, które mi wytaczano, świadkowie oskarżenia - moja była żona, jej matka oraz ich przyjaciel, zostali poddani obserwacji i badaniom sądowo-psychologicznym. Żona została zdiagnozowana jako osobowość psychopatyczna ze skłonnością do kłamstw i manipulacji a jej matka i przyjaciel określani w opiniach sądowych jako niewiarygodni świadkowie i ograniczeni umysłowo, na granicy upośledzenia. Na brak wiarygodności świadków zwracałem wielokrotnie uwagę w trakcie procesów i brak ten powinien być oczywisty dla człowieka o przeciętnej inteligencji. Nie był jednak oczywisty dla polskich sędziów i prokuratorów.

Rzecznik Praw Obywatelskich do tej pory nie odpowiedział na prośbę Kancelarii Prezydenta a Prokuratura Krajowa odmówiła wniosku o kasację od wyroku Sądu w Tarnowskich Górach z uzasadnieniem na poziomie osoby zapóźnionej w rozwoju. Opinię z badania wariograficznego świadcząca na moją korzyść uznano za niedopuszczalną a do negatywnych opinii sądowo-psychologicznych dotyczących wiarygodności oskarżycielek i ich świadka, w ogóle nie odniesiono się. W stosunku do wyroku Sądu w Pruszkowie do chwili obecnej brak jest reakcji ze strony Prokuratora Generalnego.

W marcu 2017r. Kancelaria Prezydenta zwróciła się do do Prokuratora Generalnego o ponowne rozpatrzenie sprawy z uwzględnieniem moich obiekcji. Do tej pory ta ostatnia

prośba nie została spełniona.

Jest oczywiste, że obaj wymienieni urzędnicy sprzeniewierają się ślubowaniu złożonemu w chwili obejmowania urzędu. Co więcej, obaj panowie byli obszernie informowani o nadużyciach sądowych w mojej sprawie w czasie gdy obecny RPO – Adam Bodnar jeszcze pracował w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka a obecny minister sprawiedliwości - Zbigniew Ziobro sprawował swój urząd w pierwszej kadencji w 2006r. Ani wówczas ani obecnie nie wykazali się oni inicjatywą aby przeciwdziałać owym nadużyciom.

Co więcej, prokuratura, w tym Prokuratura Krajowa, chroni moją byłą żonę – notoryczną oszustkę, która nie tylko, wielokrotnie, w sposób ostentacyjny, składała fałszywe zeznania, ale też sfalszowała postanowienie sądu i podlegała do pobicia mnie przez jej przyjaciela. Po pobiciu trafiłem do szpitala na interwencję chirurgiczną a orzeczony rozstrój zdrowia był powyżej siedmiu dni. Celem wszystkich tych oszustw, włącznie z fałszywymi oskarżeniami o znęcanie, było uzyskanie korzyści materialnej. Poza moją byłą żoną - Katarzyną Gaworek-Goczyńską, beneficjentem na sumę ok 80 tys. zł był także komornik. Ów przestępczy proceder miał miejsce z aktywnym zaangażowaniem sądów. Prokuratura była o tym wszystkim informowana lecz nie podjęła żadnych działań wobec oszustki w sposób oczywisty wspierając skorumpowany złodziejski układ.

Sposób sprawowania urzędu przez obu panów jest nie tylko sprzeniewierzeniem się przysiędze, ale stanowi także zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego poprzez tolerowanie i wspieranie patologii w instytucjach państwowych.

Pozostaję w nadziei, że sprawa ta zostanie potraktowana poważnie i z uwzględnieniem interesu publicznego.

Z wyrazami szacunku

Bogdan Goczyński